



Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy

Chciałbym się z Wami podzielić wspomnieniami z kursu biblijnego. Może to się wydać dziwne, bo przecież zazwyczaj wspomnienia z kursów ukazują się w skierowanej do młodzieży Wędrownicy. Jednak zważywszy, że kurs, o którym chcę napisać odbył się czterdzieści lat temu w roku 1979 to jego uczestnicy jak sądzę są już w chwili obecnej również czytelnikami Na Straży. Wydarzenie to warto przypomnieć, ponieważ zmieniło ono podejście do pracy z młodzieżą w naszej społeczności. Chociaż czyniono próby zorganizowania wakacyjnych społeczności młodzieżowych to jednak kurs w Białogardzie był pierwszym zorganizowanym oficjalnie. Warto dziś pamiętać, że taki wcześniej niepraktykowany rodzaj pracy z młodzieżą budził pewne obawy. Jednak dzięki determinacji i zaangażowaniu braci: Adama Kozaka, Dymitra Kopaka i życzliwości białogardzkiego zboru inicjatywa ta mogła się ziścić. Czy miała Boże błogosławieństwo możemy dziś ocenić po owocach, które przyniosła. Zapoczątkowała erę wakacyjnych spotkań dzieci i młodzieży ze Słowem

Bożym. Dzisiaj młodzi nie zdają sobie sprawy, że był czas, gdy nie było kursów. Zapewne ja i wielu dzisiejszych czytelników Na Straży właśnie kursom młodzieżowym zawdzięcza danie impulsu do rozpoczęcia nowego poświęconego Bogu życia. Do dzisiaj pamiętam doktrynalne wykłady br. Dymitra dotyczące naszej wiary i ciepłe słowa br. Stefana Grudnia dotyczące chrześcijańskiego życia, a także zaufanie, jakim obdarzył nas br. Adam, powierzając nam młodym prowadzenie biblijnego studium. Ale najbardziej utkwiły w moim sercu melodie i słowa nieznanych wcześniej pieśni. Wtedy też na pierwszym białogardzkim kursie zrodziła się idea adaptacji „Stodoły”, z której wszyscy zarówno młodzi jak i starsi już tyle lat korzystamy. Chciałbym na tym miejscu wyrazić wdzięczność Niebieskiemu Ojcu, że zsyła nam braci i siostry, którzy widzą nasze potrzeby i pomagają nam w naszej drodze za Panem.

Daj Panie abyśmy i my dzisiaj potrafili tak czynić.

Redakcja
R-
„Straż”